

ROSA BOTKIER

ur. 1923; Odessa



Miejsce i czas wydarzeń	Gliwice, PRL
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, Gliwice, praca, antysemityzm, Władysław Gomułka (1905-1982), wyjazd z Polski

Życie w Gliwicach w okresie PRL-u i wyjazd do Ameryki w 1968 roku

[W 1959 roku wyjechałam z mężem do Gliwic, bo tam mieszkała moja kuzynka]. Mieliśmy sklep Ruchu, w którym [były] książki różne, kartki świąteczne, bardzo ładny sklep. Prowadziliśmy razem z mężem. Myśmy razem bardzo dobrze zarabiali. Dużo pracowaliśmy, od rana do wieczora, otwieraliśmy o siódmej i do dziewiątej wieczór, bo to była centralna ulica, ludzie przychodzili, kupowali książki, gazety i tak dalej. A później myśmy już zdecydowali wyjechać z Polski, bo wszyscy Żydzi wyjeżdżali, my już ostatni wyjechaliśmy prawie. Atmosfera w Polsce dla Żydów już nie była dobra. Gomułka mówił: – Żydzi, my was nie trzymamy. My nie mieliśmy zamiaru [wyjeżdżać], mieliśmy dobre posady, ale jak on powiedział w telewizji: – Żydzi, my was nie trzymamy, złożyliśmy papiery i za dwadzieścia dni wyjechaliśmy do Ameryki. Wtedy nam wszyscy mówili: – Tylko w Ameryce możecie jakoś się urządzić. Wszyscy wyjeżdżali, myśmy prawie ostatni wyjechali wśród naszych znajomych Żydów. Wszyscy przed nami.

Jak przyjechałam do Ameryki, miałam dziesięć dolarów w kieszeni. Ludzie wywozili majątki, ale nielegalnie, ktoś podszywał pod żakiety, w płaszczach, w różnych [miejscach]. Ja wszystko zostawiłam, nikt nie chciał kupić, bo wszyscy Żydzi wyjeżdżali. A kto to kupi? Niezbędne rzeczy wzięłam w walizki, a meble, wszystko, zostawiliśmy. [Jak] przyjechaliśmy, tu taka żydowska społeczność była – NYANA czy HIAS – która zajmowała się Żydami przyjeżdżającymi z tamtych terenów i od razu nam dali to mieszkanie. To mieszkanie było puste. Ja już tu czterdzieści lat [w nim] mieszkam.

Data i miejsce nagrania	2010-11-21, Nowy Jork
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"